

SPRAWY MŁODZIEŻY.

Tryumfujemy na całej linii.

Z początkiem stycznia b. r. Senat akademicki wytoczył śledztwo dyscyplinarne wydziałowi Czytelni akademickiej, rezultatem którego było uwolnienie od zarzutu całego wydziału i relegowanie na dwa lata z Uniwersytetu prezesa Czytelni F. H. Nowieckiego studenta filozofii, sekretarza L. Janikowskiego i wydziałowego G. Górskiego studentów prawa. Powody śledztwa, stanowisko Senatu i kierujące motywa jego o wydaniu takiego wyroku, podane są niżej — tu pozostaje skreślić pokrótce następstwa tego kroku Senatu i wypalki, które grzmieciem echem rozniosły się w prasie polskiej i niemieckiej tak w kraju, jak za granicą.

Wyrok doręczony w sobotę dnia 25 stycznia b. r. trzem relegowanym kolegom, wywołał na całym Uniwersytecie ogromne wzburzenie, raz, że relegowani cieszyli się ogólną sympatią wśród młodzieży, powtórze, że z treści wyroku dobitnie widać, że wydaleniu zostali z Uniwersytetu jedynie za swe przekonania, które zawsze otwarcie i szczerze głosili i z którymi większość młodzieży się zgadzała. Zaraz też na następny dzień t. j. na niedzielę, zwołano ogólny wiec akademicki do sali w hotelu Kleina. Na wiec ten przybyło około 600 akademików, którzy jednomyślnie następujące uchwały powzięli:

1) Wiec akademicki uchwała ufundować 3 stypendya dla relegowanych na przeciąg dwóch lat a mianowicie rocznie 2 po 400 złr. dla Nowieckiego i Górskiego, a jedno na 200 złr. dla Janikowskiego i wybiera w tym celu komitet z 15 delegatów wszystkich kursów trzech świeckich wydziałów — oraz kuratorię z 5 członków, — złożony, które nad zebraniem powyższej kwoty mają czuwać.

2) Wiec akademicki uchwała wysłać deputację z 3-ech, t. j. akad. Breitera, Siedleckiego i Szützera do Wiednia, aby postarała się o interpelację w tej sprawie w Radzie państwa, oraz przedstawiła Ministeryum, by takowe w skutek wielu nieformalności śledztwa, powtórnie je przeprowadziło.